

## Szkółka



## miedziebna

*Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.*

**Leszno.** — *W Niedzielę dwudziestą pierwszą po Zielonych świątkach, d. 1. Listopada 1840.*

## Religia.

**Obszerniejsze wyjaśnienie Mszy  
świętęj i sposób służenia  
do nięj.**

(Ciąg dalszy.)

Po ofiarowaniu, obraca się Kapłan do  
ludu, wzywając go do modlitwy.

X. Orate fratres.

Módlcie się bracia, aby moja i wa-  
sza ofiara przyjemną była Bogu  
wszechmogącemu.

M. Suscipiat Dominus hoc sacrificium  
de manibus tuis ad laudem et glo-  
riam nominis sui, ad utilitatem quo-  
que nostram totiusque Ecclesiae  
suae sanctae!

Niech Pan raczy przyjąć ofiarę z rąk  
twoich na cześć i chwałę imienia  
twego, na pożytek nasz i całego  
Kościoła swego świętego!

Kapłan, po odmówionych cichym głó-  
sem modlitwach, zmieniających się według  
uroczystości, czyta tak zwaną *prefacyą*  
(przemowę), to jest, wezwanie Wiernych  
do wzniesienia serca do Boga i do złożenia  
mu dzięków za jego dobrodzieystwa i za  
zbliżenie się Jego do nas w osobie, temi  
słowy:

X. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

X. Dominus vobiscum.

M. Et cum Spiritu tuo.

X. Sursum corda.

Wznieśmy serca.

M. Habemus ad Dominum.

Iuż ie mamy wzniesione do Pana.

X. Gratias agamus Domino Deo no-  
stro.

Składamy dzięki Panu Bogu naszemu.

M. Dignum et iustum est.

Słusznie i sprawiedliwie iest.

Skończywszy prefacyą, mówi:

„Święty, Święty, Święty, Pan Bóg za-  
stępów!

(Tu ministrant uderza potrzykroć  
dzwonkiem.)

„Pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego!

„Hosanna na wysokości!

„Błogosławiony, który przyszedł w imię  
Pańskie!

„Hosanna na wysokości!“

Tu zaczyna się kanon Mszy, zawierają-  
ący *konsekracyą*, czyli przeistoczenie.  
Ten kanon składa istotę *ofiary* i iest nay-  
świętszym aktem katolickiego nabożeń-  
stwa. Nazywa się *kanonem*, albo *regulą*  
do konsekrowania świętęj hostyi.

Cały kanon iest następujący treści:

„Ciebie tedy naylaskawszy Oycze, przez  
Iezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana na-  
szego, pokornie prosimy (całuje ołtarz),  
abyś przyjąć i błogosławić raczył, (żegna

kielich trzy razy i hostyą,) te upominki, te dary, te święte ofiary nieskażone, które najpierw tobie ofiarujemy, za Kościół twój święty katolicki, który uspokoić, strzedz, iednoczyć i rządzić racz po całym okręgu ziemi, razem ze sługą twoim Papieżem naszym i Biskupem naszym (wymienia imiona) i wszystkimi prawowiernymi i powszechny apostolskiéj wiary miłośnikami i mnożycielami.“

„Wspomniy Panie na sługi i służebnice twoie (wymienia imiona osób, za które szczególniey modlić się zamierzył) i na wszystkich tu przytomnych, których znasz wiarę i widzisz nabożeństwo, za których tobie ofiarujemy, czyli, którzy ci ofiarują tę ofiarę chwały, za siebie i za wszystkich, na okup dusz swoich, dla otrzymania nadziei zbawienia i całości swoiéj i tobie oddają śluby swoje, wiecznemu Bogu, żyjącemu i prawdziwemu.“

„Wiedności z tymi, których pamiętkę z uczciwością obchodzimy, iako to: najpierw chwalebny zawsze Panny Maryi, Matki Boga i Pana naszego, Iezusa Chrystusa; potem błogosławionych Apostołów i Męczenników Piotra i Pawła, Iędrzeia, Iakóba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona, Tadeusza, Lina, Kleta, Klemensa, Xysta, Kornelego, Cypryana, Wawrzyńca, Chryzogona, Iana i Pawła, Koźmy i Damiana, i wszystkich świętych twoich, dla których usług i prośby racz nas we wszystkich przygodach uzbroić pomocą obrony swoiéj; przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.“

Kapłan, trzymając ręce nad kielichem, mówi:

„Tę tedy ofiarę naszéj i całej czeladki twoiéj, prosimy Panie, abyś łaskawie przyjął; a dni nasze w twoim pokoju rozporządził, od wiecznego zatracenia nas wyr-

wawszy, w zgromadzeniu wybranych twoich chciał pomieścić. Amen.“

„Którą to ofiarę racz, prosimy, (tu żegna trzy razy kielich i hostyą i rozpoczyna konsekracją, czyli poświęcenie, a ministrant daie znać dzwonkiem) błogosławić, przyjąć, utwierdzić twoim błogosławieństwem, duchowną i wdzięczną uczynić, aby nam stała się ciałem i krwią najmilszego Syna twego, Pana naszego, Iezusa Chrystusa, który dniem przed męką wziął chleb w święte i czcigodne ręce swoje (bierze hostyą w ręce), a podniósłszy oczy w niebo, do ciebie Boga, Ojca swego, wszechmogącego, tobie dzięki oddając, błogosławił, łamał i dał Uczniom swoim, mówiąc: Bierście i pożywajcie z tego wszyscy, to iest ciało moje!“

Potém klęka, wstaie, podnosi hostyą w górę, co ministrant przez trzykrotne uderzenie dzwonkiem obwieszcza. Przyklęka powtórnie, a odkrywając kielich, mówi:

„Podobnym sposobem po wieczerzy biorąc i ten przeacny kielich w święte i czcigodne ręce swoje i oraz dzięki czyniąc (żegna kielich), błogosławił i dał Uczniom swoim, mówiąc:

„Bierście i pycie z niego wszyscy, ten iest bowiem kielich krwi moiéj nowego i wiecznego testamentu, która za was i za wielu wylana będzie na odpuszczenie grzechów. To ilekroć czynić będziecie, na pamiętkę moję czynicie.“

Przyklęka, wstaie, podnosi kielich, stawia go na ołtarzu i znowu przyklęka, a ministrant dzwonkiem dzwoni. Poczém kończy kanon:

„Dla czego téż pomnąc Panie my służy twoi, oraz lud twój święty, na tego Syna twego, Pana naszego, tak błogosławioną mękę, iako téż i zmartwychwstanie, oraz i chwalebne wniebowstąpienie, ofiarujemy

przezacnemu maiestatowi twemu z twoich darów i datków (żegna trzy razy hostyą i kielich) ofiarę czystą, ofiarę świętą, ofiarę niepokalaną, chleb święty życia nieśmiertelnego i kielich zbawienia wiecznego. Na które to dary i ofiary racz weyrzyć łaskawą i pogodną twarzą, i tak ie wdzięcznie przyjąć, iak przyjąć raczyłeś dary sługi twego sprawiedliwego Abła, i ofiary patryarchy naszego Abrahama, i tę, którą ci ofiarował naywyższy kapłan twój, Melchizedech, świętą ofiarę, niepokalaną oblatę. (Nachyla się.) Pokornie ciebie prosimy wszechmogący Boże, każ te dary zanieść przez ręce święte Anioła twego, na górny ołtarz twój, przed oblicze maiestatu twego Boskiego, abyśmy, którzykolwiek uczestnictwa tego ołtarza (całując ołtarz), przenayświętsze Syna twego ciało i krew pożywać będziemy (żegna hostyą i kielich), wszelkiem błogosławieństwem niebieskiem i łaską napelnieni byli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.“

Potém czyni wspomnienie za umarłych:

„Wspomnij też Panie na sługi i służebnice twoie (wymienia imiona zmarłych osób, za które się chce modlić), którzy nas poprzedzili, naznaczeni znakiem wiary, i zasnęli snem pokoju. Im Panie i wszystkim w Chrystusie spoczywającym, racz dać, prosimy, mieysce ochłody, światłości i pokoju, przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Nam też grzesznikom (nachyla się i biie w piersi), sługom twoim w wielkości miłosierdzia twego mającym nadzieję, racz dać część i towarzystwo z twymi świętymi Apostołami i Męczennikami: Ianem, Szczepanem, Macieiem, Barnabą, Ignacym, Alexandrem, Marcelem, Piotrem, Felicją, Perpetuą, Agatą, Łucją, Agniszką, Cecylią, Anastazją i wszystkimi Świętymi, do których społeczności, nie dla zasług naszych, ale dla litości twoiej,

abyś nas przypuścił, prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego, przez którego ty Boże wszystko dobre tworzysz, ożywasz, błogosławisz i nam daiesz.“

Odkrywa kielich, przyklęka i trzy razy żegna hostyą, mówiąc:

„Przez niego, z nim i w nim iest tobie, Bogu Oycu wszechmogącemu, iedności Ducha świętego, wszelka cześć i chwała!“

(Tu ministrant daie znać dzwonkiem, oznaczając koniee kanonu.)

Poczem kapłan nakrywa kielich, przyklęka, wstając, mówi:

X. Per omnia saecula saeculorum.

M. Amen.

*Dokończenie w następnym numerze.*

## Gospodarstwo.

(Z Tyg. ról. przem. lwow.)

### Spostrzeżenia nad solą.

„Sól, którą dziennie nasze potrawy zaprawiamy, nie tak łatwo się w nich rozpuszcza, iak to się zdaie. Można się o tém przekonać, ieżeli się rosół z iednego dnia na drugi zostawi; nazaiutrz nierównie będzie słonniejszy; trzeciego zaś dnia ieszcze bardziéy sól da się uczuć. Iest zatem rzeczą dowiedzioną, że delikatniejsze części soli nierównie późniéy się rozpuszczają. Trudne rozpuszczanie soli iest w przyrodzeniu ustalónem i im większą iest ta trudność, tém téż gorsze są skutki używania onéy.

„Ieżeli z tego doświadczenia zwrócimy naszą uwagę na dzienny użytek soli, natenczas potrzeba wnioskować, że w naszych potrawach zawsze iest za wiele soli, i lubo tego przez zmysł smaku niedo-

świadczamy, to przecież dopiero późniéj w ciele uczuć się daią skutki nadużycia soli. Radzilibyśmy zatem, ażeby w każdym domowém gospodarstwie nie używać do potraw soli zwyczajnéj, osobliwie w okolicach, gdzie sól oczkowa się znajduje, lecz żeby zawsze trzymać w czystéj flasce sól wodą rozpuszczoną i tą potrawę zaprawiać. Tak rozpuszczona sól może i tydzień cały bez obawy zepsucia być do potraw użytą, i łatwiej, stósownie do stopnia iéj rozpuszczenia, dolewać ją można, dopóki nie nabierze potrawa przyzwoitego osolenia.“

Przedmiot ten iest nader ważny, albowiem dzienne użycie soli nad miarę, staie się powodem do różnych słabości, między którymi nadewszystko naskórny wyrzut u dzieci policzyć należy. Na każdy wypadek użycie soli rozpuszczonéj do potraw uważać można za ulepszenie pożyteczne zdrowiu i iuż z tego względu zasługuie to na uwagę naszych czytelników.

### Tani sposób utrzymania koni.

Ażeby tanio konie utrzymać, podaje Gazeta wieyska następującą radę: Weź ieden centnar owsa i 20 funtów żyta, i day ie na raz szrotować. Młynarz powinien z 46 funtów żyta, jeżeli się samo miele, 42 funty mąki czystéj, po odrąceniu miarki, wydać; tak 42 funty mąki daią 56 funtów chleba. — Między 100 funtów mieszanego surowcu, wmieszay 5 funtów iak najdrobniéj urzniętęj siewki, potém miarzu (*imperatoria ostruthium*), dziewięciśiłu (*carlina L.*), koniogona (*equisetum limosum*), świniaku (*athamanta*); każdego z tych korzonków dobrze sproszkowanego zadać po  $\frac{1}{4}$  funta; można ieszcze dodać na drobno pociętę marchwi, co wszystko dobrze się miesza, rozczynia i z tego

ciasta chleb się robi; na każdy bochenek podługowaty bierz 11 funtów ciasta, aby potém było 10 funtów chleba. Chleb ten, skoro się kilka dni przestoi, kraie się w kostki, i z małą ilością siewki zmieszany, daie się koniom zamiast zwyczajnego obroku; atoli zawsze tak, ażeby, co do wagi, tylko połowę zwyczajnego obroku, który się koniowi daie, wynosiło: np. jeżeli koń ciężki dostae dziennie 25 funtów owsa, daie mu się za to tylko 12 do 13 funtów chleba. Lekkim koniom w podróży nie daie się iak tylko 12, a koniom wierzchowym tylko 10 funtów. Można także chleb ten mieszać z szrotowanym owsem i siewką, i iuż po upływie kilku miesięcy konie po tym obroku wybornie wyglądać będą.

## Rozmaitości.

### Uspokojenie koni przy okuciu.

Naylepszy sposób naydzijszego konia pokornym przy okuciu uczynić, iest ten, ażeby mu mały okrągły krzemik do ucha włożyć i ucho ręką zasłonić; drugą zaś głaskać go; ieszcze nierówniéj będzie spokojniejszy, jeżeli mu się takie krzemiki do obu dwóch uszu włoży. Rada ta, może niejednemu uieżdżaczowi dzikich koni życie lub zdrowie ocalić, jeżeli będzie dość przytomny i zręczny, ażeby taki krzemik swemu wierzchowcowi do ucha włożył.

### Ilość bydła w Europie.

Publiczne pisma donoszą, iż liczba bydła w Europie iest następująca: Owiec 185,000,000, bydła rogatego 71,000,000, nierogacizny 43,000,000, koni, mułów i osłów 26,500,000, kóz 7,000,000.